

Ptaki Anina

Wiosna 2016

Wiosną poszerzyłem obszar obserwacji. Głównym terenem pozostało osiedle IBJ, ale wpadałem też do sąsiedniego lasu i na ulicę Kajki. W sumie spotkałem tej wiosny 20 gatunków; z pewnością było ich w Aninie więcej, nie wszystkie udało się zobaczyć.



Spis treści	1
bogatka + modraszka	2
mazurek + gołąb miejski	3
grzywacz	4
szpak	5-6
kos	7
rudzik + pleszka	8
kawka + wrona	9
sroka	10
sójka	11
kaczka pospolita	12-13
mandarynka	14
dzięcioł zielony	15
kowalik	16
piegża	17
kopciuszek	18
dzięcioł duży	19-22

Zaskakoczony jestem nieobecnością pospolitych w kraju gatunków, jak np. wróbel, dzwonec, zięba, kwiczoł, sierpówka. Nawet jeśli je przegapiłem, to i tak znaczy, że prawie ich nie było. Inna sprawa, że omawiany teren to jednak mały fragment Anina. Mimo wszystko uważam, że takie lokalne obserwacje są ciekawe i pożyteczne.

Bogatka – 13 maja 2016



Modraszka – 4 kwietnia 2016



Mazurek – kwiecień 2016



Gołębie miejskie – 1 maja 2016







4 kwietnia 2016



23 kwietnia 2016

15 kwietnia 2016



żółtodziób – 14 maja 2016

Kosowie

23 kwietnia 2016



Rudzik – 7 kwietnia 2016



Pleszek – 8 kwietnia 2016



Kawki – kwiecień 2016



Wrony – kwiecień 2016





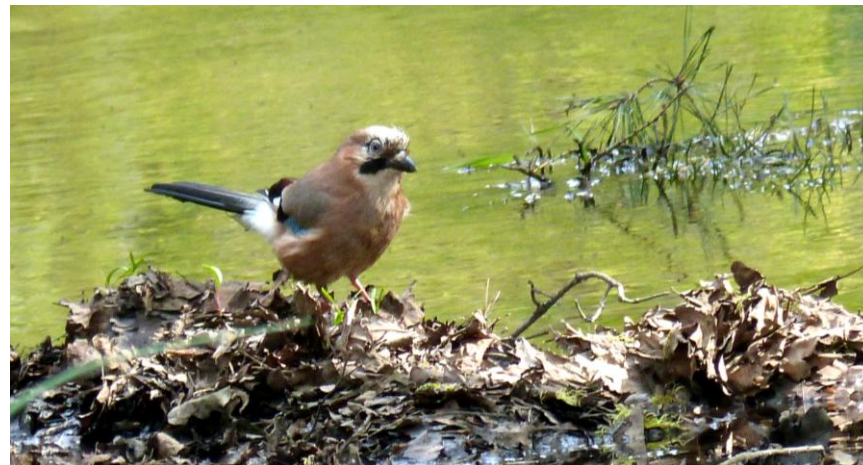
Sójka

wiosna 2016

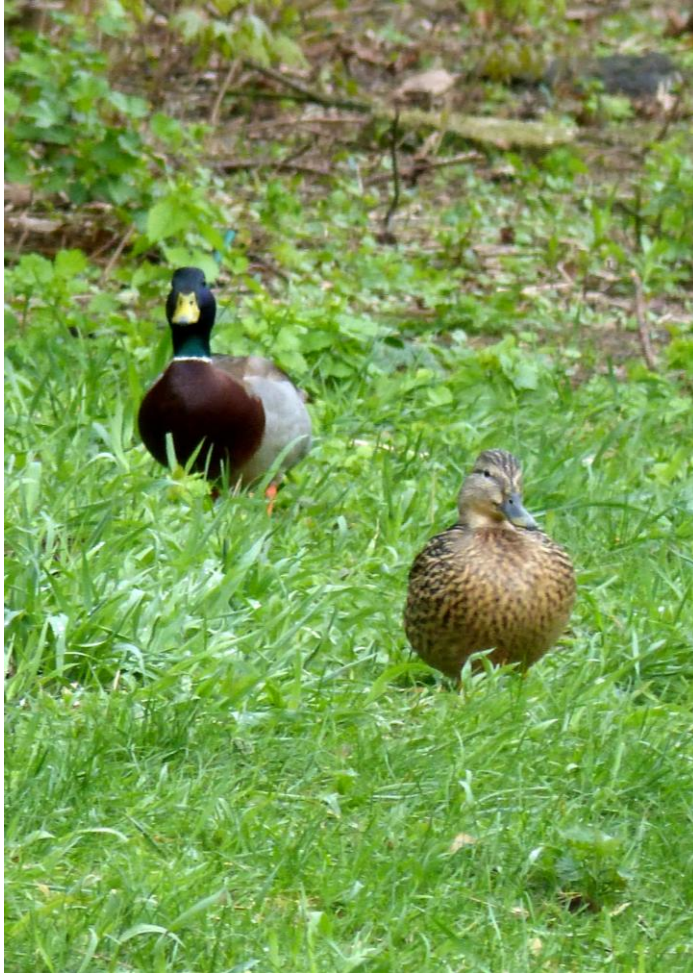
4 kwietnia 2016



na kanałku – 23 kwietnia 2016



młodziutka – 11 czerwca 2016



Wobec licznej kolonii zimującej i kilku par pływających wiosną na kanałku liczyłem na małe kaczuszki. Niestety, żadnych nie spotkałem...



A jednak! Parka całkiem już podrosłych kacuszek pływała na kanałku w połowie lipca, jeszcze pod czujnym okiem matki. Obok druga dorosła kaczką. Gdzie one się do tej pory kryły, jak się uchowaly? To już zostanie ich tajemnicą. Są już spore, przeżyją. Powodzenia!





Dzięciołowie zieloni

4-8 kwietnia 2016

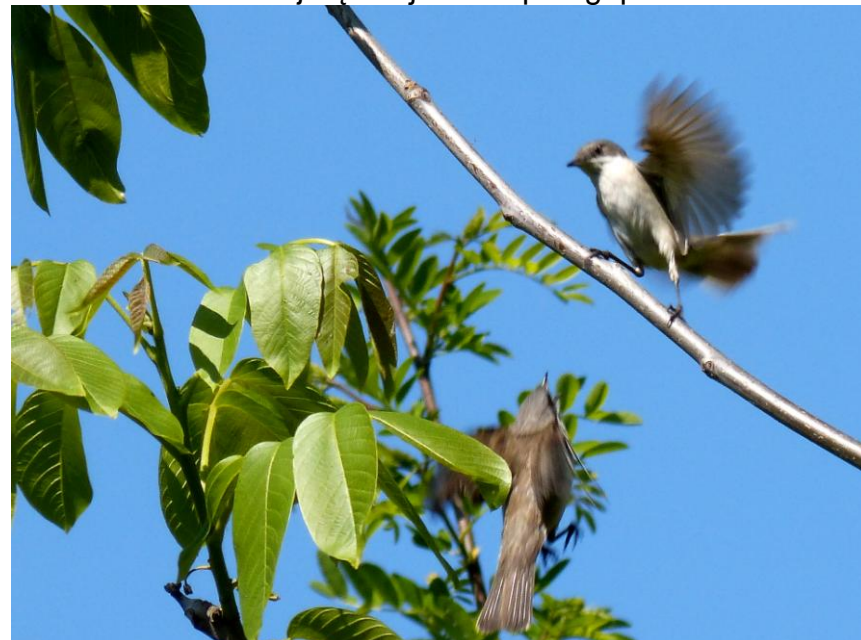
na wierzbie chłopak zielony – czerwony wąs



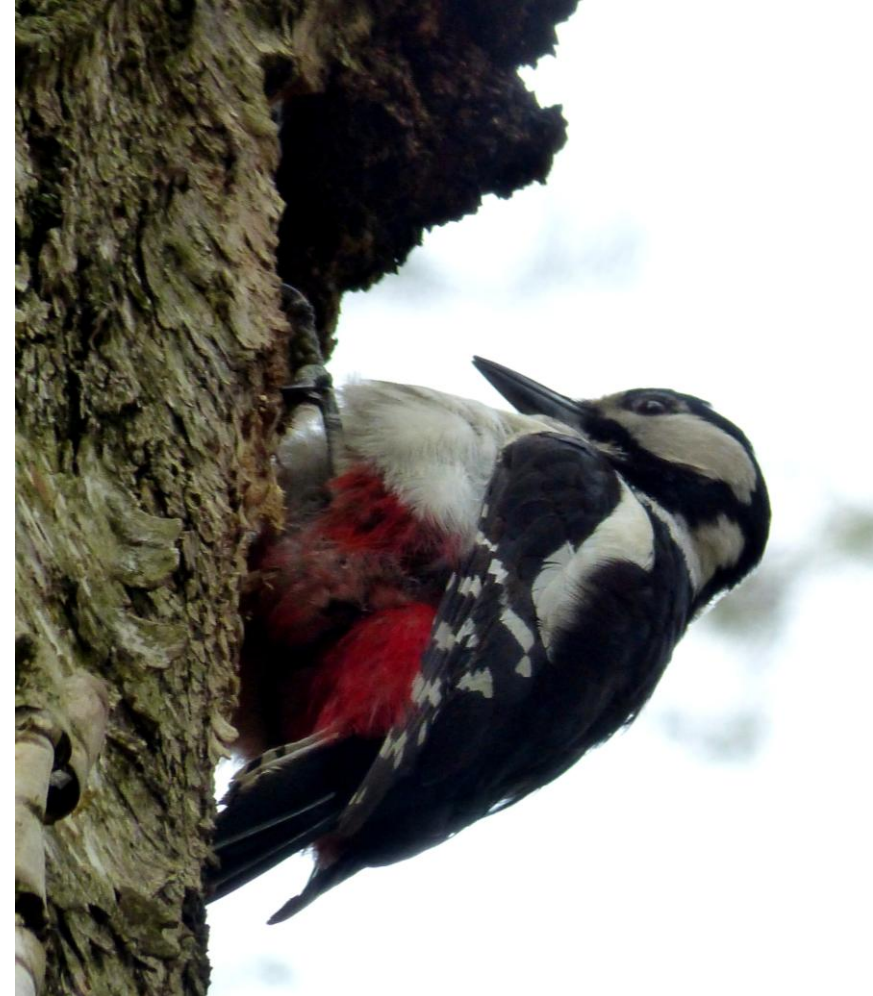
na trawie dziewczyna zielona – czarny wąs



tutaj są oboje – nie przegap





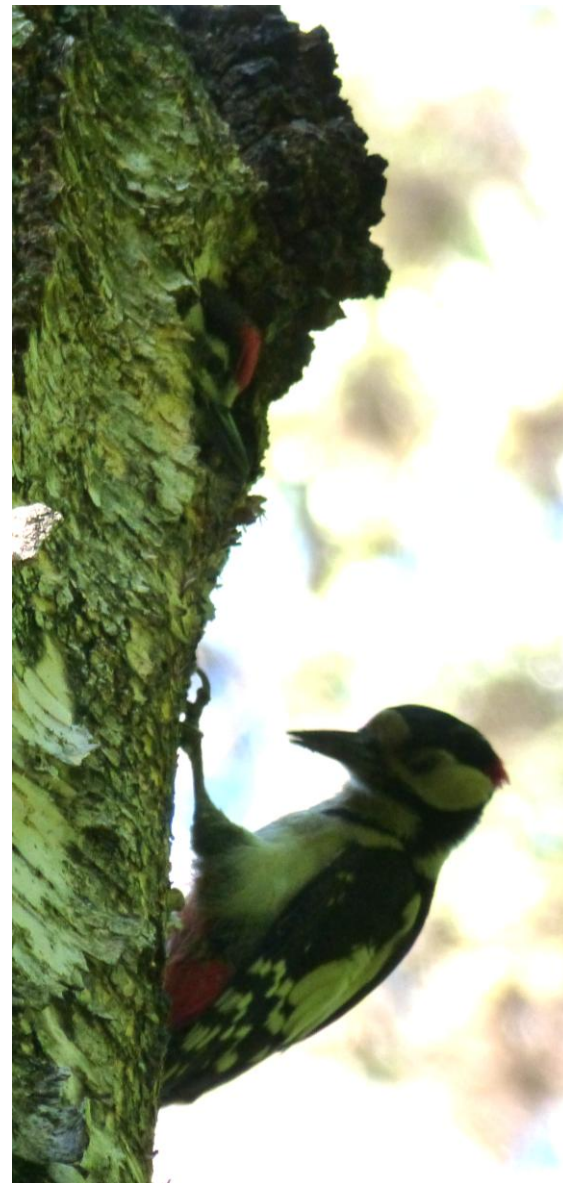
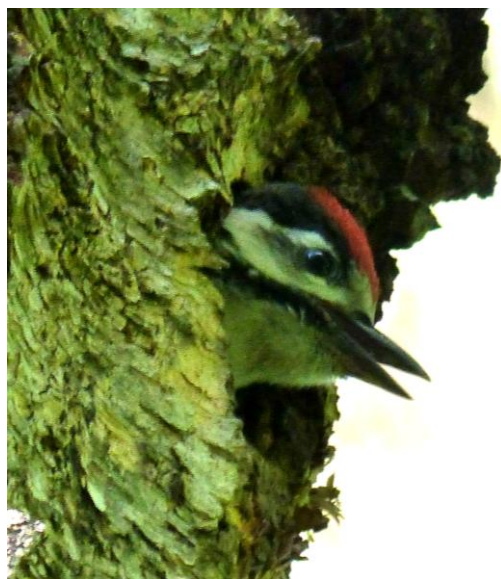


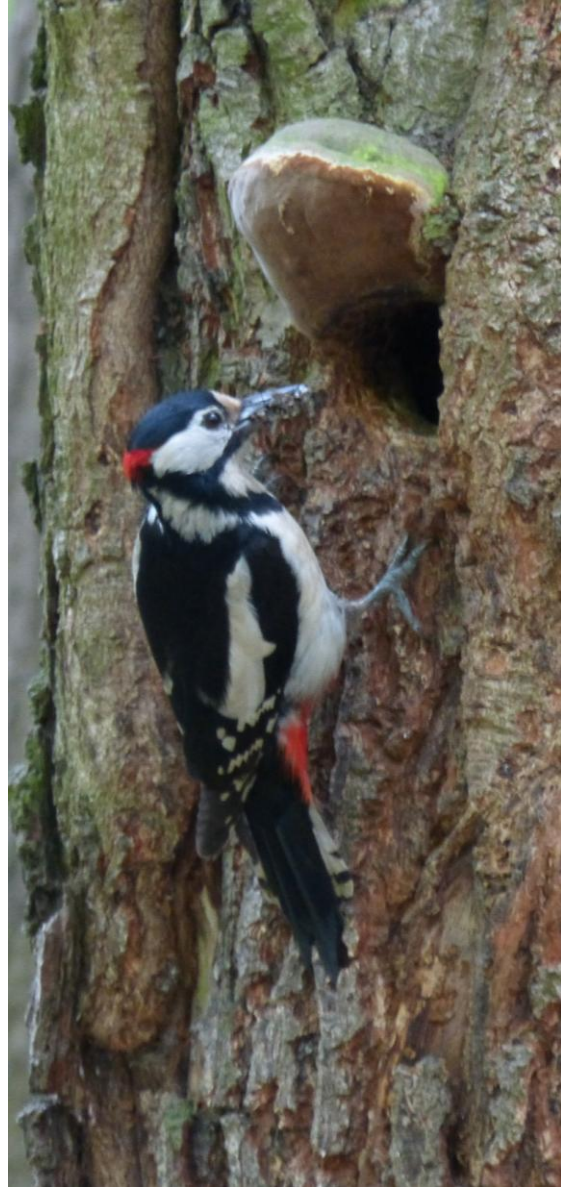
Stukanie słyszę, ptaka nie widzę. Ustaliłem, że stuka on na wysokiej brzozie (zdjęcie z lewej). I co z tego – zbadałem drzewo dokładnie, ptaka nie ma. Po dłuższej chwili mam – wali nie na drzewie, tylko w drzewie. Dziupła w budowie, tuż pod wystającym sękiem (na zdjęciu w czerwonym kółku). Ciąg dalszy na następnych kartkach.



Kują oboje – zmieniają się co kilkanaście minut. Na zdjęciu wyżej żona (na pniu) właśnie przyleciała, mąż (główką wystawiona z dziupli) właśnie skończył – zaraz się zmienią przy robocie.

Na zdjęciach obok czyszczenie dziupli. Co jakiś czas ptaki wyrzucają trociny powstałe w trakcie wykuwania. Wyżej dzięcioł z trocinami w dziobie. Niżej stos trocin pod drzewem.





Dzięciołów w anińskim lesie pełno, tutaj inna rodzina – tylko rodzice w trakcie karmienia, z lewej ojciec, z prawej matka, w środku matka ze śmieciami. Maluchy jeszcze małe, siedzą głęboko, tylko wrzask ich głośny słychać w całej okolicy. Pod koniec maja wyjechałem na tydzień, wtedy młode opuściły dziuplę. Przyroda nie czeka.

